STEFAN PRZESMYCKI

ur. 1928; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Lublin, Dom Izraelity, ratowanie Żydów, II wojna światowa, ulica Kunickiego, stosunki polsko-żydowskie, ulica Bychawska, dzielnica Dziesiąta

Pomoc Żydówce

Ciotka Danuta w Domu Izraelity przy ulicy Bychawskiej, teraz Kunickiego wynajmowała pokój Żydówce z Zaklikowa. W panice sprowadziła tą panią do nas na Dziesiątą. Moja matka nie odmówiła ludziom w potrzebie, mimo ciasnoty u nas panującej. Mieszkała z nami przez dłuższy czas. Pamiętam, że komentarze osób dorosłych były takie, że ona musi być z bogatego domu, bo miała jedwabną bieliznę. Matka miała taki zwyczaj, że wszyscy wieczorem klękaliśmy do modlitwy w koszulach nocnych. Ta Żydówka klęczała razem z nami i udawała, że się modli. Do nas, do dzieci oczywiście się nie przyznawała. Myśmy ją nazywali Pola Negri. Nie wiem jak długo to trwało, może jakieś pół roku.
Nasz dom był dosyć specyficzny, był rozwalony, płot był zniszczony. Każdy mógł wejść. To jest cała historia z chcianymi i niechcianymi odwiedzinami naszego domu. Poza tym sąsiedzi, zwłaszcza jedna sąsiadka była wścibska. Mimo że naszą bezpośrednią sąsiadką była Marczakowa, która była Żydówką przechrzczoną, wszyscy o tym wiedzieli i nic się nie nie działo. Na Dziesiątej nie było szmalcowników, ta sytuacja była jakaś nowa.
Mimo że matka mówiła, że to jest kuzynka, że przyjechała gdzieś zza Buga, coraz bardziej wydawała się być obserwowana. W końcu trzeba było jej przekazać tę informację, że to dla nas jest zbyt duże ryzyko. Ona to zrozumiała i gdzieś poszła, nie wiem gdzie.
Po wejściu Ruskich wróciła razem z ciotką Danutą. Przeżyła okupację i przyszła nam podziękować. Okazało się, że była gosposią u oficera niemieckiego.

Data i miejsce nagrania	2012-04-24, Lublin
Rozmawiał/a	Łukasz Kijek
Transkrypcja	Łukasz Kijek
Redakcja	Łukasz Kijek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"